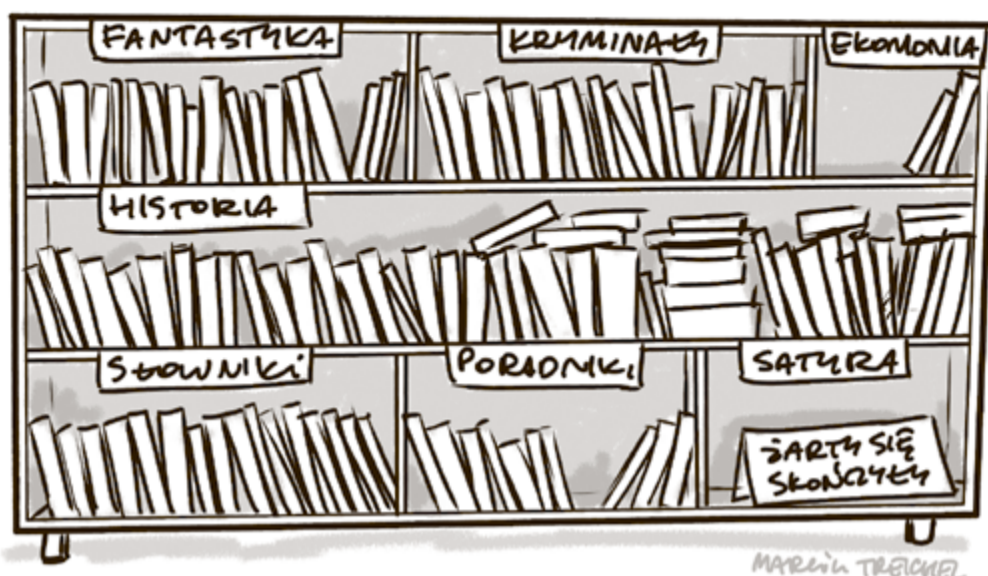




MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuję się od wielu lat. Doświadczenie zdobyłem, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.

KSIĘGARNIA



MARCIN TREICHEL



Dobra passa

Dobra passa dla kina związane z Toruniem. Pierwszy nasz lokalny akcent to oczywiście Oscar dla „Syna Szawła”. Film zdobył statuetkę w kategorii: najlepszy film nieanglojęzyczny. Zagrał w nim pochodzący z Torunia Kamil Dobrowolski. Co prawda Kamil aktualnie związany jest z Rzeszowem, gdzie

mieszka i pracuje w teatrze, ale to w Toruniu się wychował, chodził do liceum i rozbudził pasję do aktorstwa. Rozmowę z aktorem przeczytacie Państwo na stronie 9 tego wydania. Kolejny lokalny sukces to wyróżnienia dla filmu kręconego w Toruniu i naszym regionie. „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” od początku chwalony był za muzykę, która stworzyła wyjątkowy klimat tego obrazu. I muzyce się dostało i za najlepszy dźwięk też się dostało. Tak dwa Orły poleciały do Excentryków. Do tego „polskim Oskarem” nagrodzono jeszcze dwójce drugoplanowych aktorów – Wojciecha Pszoniaka i Annę Dymną. Jarek Jaworski zaprasza dziś do Dworu Artusa, gdzie będzie można zobaczyć filmy z naszego województwa. To ostatnie z prawie dwudziestu miast, gdzie będzie można zobaczyć regionalną twórczość naszych. Mamy więc kolejny dowód na

to, że film i Toruń bardzo się lubią. I niech tak zostanie. Jedyną co w tym wszystkim niepokoi to pogłoski o zamknięciu kina Centrum w CSW. Mam nadzieję, że to plotki. Wiem, co to jest rentowność, mam pojęcie o kosztach utrzymania, ale uważam też, że jeżeli coś nie działa jak powinno (tego nie wiem w tym konkretnym przypadku), trzeba zrobić coś, co problem rozwiąże. Zamykanie kina byłoby największą klapą i dezerterką. Może trzeba znaleźć inny kierunek, może czas na punkt zwrotny? Ale jeżeli są ludzie, którzy z tego miejsca korzystają, wracają i chcą oglądać filmy właśnie w kameralnym kinie, a nie w wielkim multiplexie to powinno się im to umożliwić. Tym bardziej że CSW jest miejscem, które mieszkańcom ma służyć i sztukę w różnych odstępach przybliżać. Trzymam kciuki i za toruńskie kina i za toruńskie sukcesy w filmach.

Żaneta Lipińska-Patalon
Toronto



Filmy z serca Polski

29 i 30 marca z Centrum Kultury Dwór Artusa zakończy się długa podróż projektu filmowego „Movies from the Heart of Poland”. Podróż po

Polsce, zorganizowana na prawdę niemalże „za jeden uśmiech”. A jednocześnie jedna z największych, niezależnych akcji promocyjnych województwa w ostatnich latach. Projekt „Movies from...” jest dziełem ekipy festiwalu filmowego Toffest z Torunia. Dwa bloki, zawierające 22 fabuły, dokumenty i teledyski z Kujaw i Pomorza, objechały blisko 20 miast polskich. Pewnie nikt nie uwierzy, ale budżet tego przedsięwzięcia nie przekroczył 4 tysięcy złotych. Promocja w całym kraju za 4 tysie? Można? Ano można. Ale tylko wtedy, jak się chce. Nam się chciało. Jeździłem z tymi filmami do wielu miejscowości na trasie i serce rośnie, gdy ludzie z zapamiętanymi dyskusjami o filmach Toruniaków i Bydgoszczaków, odnajdując w nich swoje emocje i przeżycia. To tylko jeszcze jeden powód, by sensownie myśleć o wspólniej

metropolii Torunia i Bydgoszczy. Na niwie kina ona już istnieje. Mocny, dobry przekaz niosą zarówno filmy toruńskie, jak i bydgoskie, a my nigdy nie dobieramy ich, patrząc skąd są. Liczy się tylko jakość. Jedna smutna nutka wkradła się w tę sprawę. Wśród filmów są dzieła ludzi z Grudziądza, z małego Osia w Borach. Ale nie ma z Włocławka i Inowrocławia. W dobie, gdy każdy ma kamerę filmową przy sobie, na swoim smartfonie, dwa duże miasta regionu nie mają nic do zaproponowania w sferze kina. Dlaczego tak się dzieje? Jak zmobilizować i zaktywizować filmowe środowiska tamtych miast? Prezydenci Wojtkowski i Brejza muszą mocno nad tym popracować. Ja już dziś zgłaszam się do nieodpłatnej pomocy. Tak, aby kolejna edycja „Movies from...” była nie tylko BiT, ale BiTiWi!

Jarosław Jarry Jaworski,
specjalista public relations,
freak



Serwis internetowy YouTube spowodował swoistą rewolucję w wielu dziedzinach. Jedną z nich są płyty koncertowe. Nagrywanie krążków realizowanych na żywo, po roku 2005, czyli dacie powstania YouTube, przestało być standardową procedurą. Tego typu albumy nie są już tylko statym elementem dyskografii poszczególnych artystów czy zespołów. Oczywiście nie straciły one na znaczeniu, lecz do ich realizacji muzycy musieli poszukać nowego klucza. Artystycznie wiele więc zyskały, stając się nowym wyzwaniem zarówno dla słuchaczy, jak i ich twórców. Taką jest też

koncertowa płyta Asi Czajkowskiej-Zoń nosząca tytuł „Some of my Favs. Live”. Artystka, decydując się na wydanie tego albumu, w niesablonowy sposób otworzyła swoją dyskografię, jednocześnie pokazując słuchaczom, jak bardzo ceni szczerść w kontakcie z publicznością. Z jednej strony przedstawiła swoje inspiracje, decydując się na nieuniknioną konfrontację z wykonaniami swoich Mistrzów, z drugiej pokazała, jak wielkie emocje towarzyszą jej koncertom. Zaprosiła fanów do „swego świata”, namawiając ich zarazem do pozostania w nim do czasu pojawienia się jej autorskiej płyty, której zwiastunem jest zamieszczony jako bonus na tym albumie utwór „There’s A Place”. Dla mnie ogromnym atutem tego krążka jest jego brzmienie, oddające w pełni specyfikę klubowych koncertów w Hard Rock Pubie Pamela.

Odpowiedzialny za nie Marcin Lampkowski, zasługujący w pełni na miano producenta tej płyty, korzystając ze swojego wieloletniego doświadczenia koncertowego, znalazł receptę na zaakcentowanie udziału w tym przedsięwzięciu wybitnych muzyków: Igora Nowickiego, Waldka Franczyka, Michała Rybki, Marka Olbricha, Krzysztofa Toczko czy Eddie Angela. Tym samym podkreślił jedną z wielkich zalet Asi Czajkowskiej-Zoń, która dzięki swojej pracowitości, profesjonalizmowi, talentowi i nieprzeciętnym umiejętnościom wypracowała sobie pozycję umożliwiającą współpracę z tak ciekawymi osobowościami muzycznymi. W pełni to potwierdziła londyńska premiera płyty w kultowym klubie Jazz Cafe Posk (dodatkowo z udziałem Marcina Grabowskiego).

Darek Kowalski
HRP Pamela



Ruskie biorą...

Cały świat wie o korupcji w Rosji. Sam będąc na Syberii, nastuchałem się o tym sporo.

Bez „wziątki” ciężko cokolwiek załatwić, taki mają klimat. Kiedy więc Rosja otrzymała dwie wielkie imprezy, Igrzyska Olimpijskie w Soczi i piłkarski Mundial, zapachniało wielką forszą. Putinowi zależało, aby wielkość jego imperium potwierdziły wielkie imprezy sportowe. Hitler miał także swoje Igrzyska w Berlinie w 1936 roku, widać dyktatorzy tak mają. Jednak czym byłyby wielkie imprezy bez rosyjskich zwycięstw? Pamiętam minę Putina po porażce hokeistów jego Sbornej, w ćwierćfinale Igrzysk z Finlandią... Skoro nie można uczciwie, trzeba sposobem. Doping. Słowo klucz, dla Rosji często jedyna droga do sukcesu. Zaczęto się od lekkoatletów, jakiegoś kajakarza. Teraz mamy cały wysyp „narkoksojących” zawodników. Jak muchy wpadają łyżwiar-

rze, biegacze i biathloniści. Mistrzowie świata i olimpijscy, cała duma rosyjskiego sportu. A kilka dni temu, oprócz dumy, padła także jego piękna ikona. Tenisistka Maria Szarapowa, ta, która pokonała odwiecznego rywala – Amerykanki, siostry Williams, ta, która była twarzą wielu kampanii reklamowych światowych koncernów. To pokazuje, jak bardzo zależy Putinowi na micie Wielkiej Rosji, oczekuje medali za każdą cenę. Szkoda wielu mistrzów, szkoda pięknej Marii, ale chwała tym lekarzom i kontrolerom, którzy mimo kuszenia walizkami pieniędzy, nie poddali się tej presji. A w świat poszło już, że ruskie biorą.

Maciej Karczewski,
toruński przedsiębiorca

TORONTO magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
Tel.789 223 013, Tel.789 216 119, Tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel

Druk:
Agora SA

**RENAULT**
Passion for life

Nowe Renault MÉGANE

Obudź w sobie pasję



Już od

59 900 zł

5 lat gwarancji*

Już 12 i 13 marca przyjdź na **Dni Otwartych Drzwi**

* W tym 2 lata gwarancji producenta i do 3 lat dodatkowej z limitem 80 000 km. Oferta przedłużonej gwarancji Formuła Non Stop na 5 lat lub z limitem 80 000 km w promocyjnej cenie 1 zł jest dostępna tylko z Renault Finansowanie przy zawieraniu umowy kupna nowego pojazdu Renault MÉGANE. Podana cena dotyczy wersji LIFE SCe 115, która będzie dostępna pod koniec marca. Na zdjęciu prezentowana jest wersja MÉGANE GT. Informacja handlowa aktualna na dzień 19.02.2016 r. Szczegóły w salonach Renault. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault MÉGANE od 3,7 do 6,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 134 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl.

Renault zaleca

renault.pl

UNI-CAR DWA SP. Z O. O.

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 67a, 87-100 Toruń

tel. 056 61 10 500

www.uni-car.pl

COART MOCNE ELEKTRONICZNE UDERZENIE W CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ



SZTUKA, MUZYKA, PRZEKAZ. RAZ W ROKU CSW ZAMIENIA SIĘ W MIEJSCE FESTIWALU MUZYCZNEGO. ORGANIZATORZY CHCĄ W TEN SPOSÓB NIE TYLKO ZAPREZENTOWAĆ RÓŻNORODNOŚĆ MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ, ALE TAKŻE POKAZAĆ JEJ BLISKI ZWIĄZEK ZE SZTUKĄ.

Klucz? Prosty. Festiwal ma prezentować najważniejsze i najciekawsze zjawiska muzyczne w Polsce, Europie i na świecie. To nie tylko muzyka elektroniczna, ale i post-rock czy jazz. Artyści nie muszą mieścić się w ramach wykonywania tradycyjnych piosenek, tekst nie wymagany. CoArt to przede wszystkim uczta dla ucha.

Organizatorzy starają się, by impreza była otwarta na różne gatunki, ale mają oczywiście określone wymagania podczas selekcji artystów. – Sami jesteśmy muzykami, odwiedzamy różne festiwale, obserwujemy muzyczne zjawiska. Mamy swoje upodobania stylistyczne, gatunkowe. Jesteśmy jednak otwarci na różne formy sztuki. Chcemy zaprezentować szerokiemu gronu publiczności, to, co się dzieje w muzyce współczesnej. Jest to subiektywny dobór i wykładnik naszych aktualnych zainteresowań. Śledzimy rynek wydawniczy i staramy się zapraszać artystów, którzy są na topie – zaznacza jeden z organizatorów Rafał Kołacki.

Mimo że wybór jest subiektywny, to uczciwy. Organizatorzy dbają o to, by nie zabrakło najważniejszych trendów muzycznych i nurtów godnych zaprezentowania. Wartością dodaną jest to, że do toruńskiego CSW

zapraszani są również artyści zza granicy. – Od samego początku chcieliśmy, żeby ten festiwal był międzynarodowy i udaje nam się to realizować. Co roku prawie połowa artystów jest z Polski, a połowa z zagranicy. Uważamy, że jest to atrakcyjne dla publiczności – zdradza współorganizator festiwalu Rafał Iwański.

Co cieszy, imprez o podobnym profilu w Polsce jest bardzo mało. CoArt jest cykliczny i zdobył uznanie wśród odbiorców. W Polsce organizowanie takich festiwali wciąż jest pewnego rodzaju eksperymentem. Toruń ma już swoje tradycyjne i jest niezwykle gościnnie dla takich nowości. – Mimo że Toruń jest małym miastem, nasz CoArt jest w czołówce podobnych festiwali w naszym kraju. Myślę, że stwierdzenie, iż zajmujemy lokatę w pierwszej piątce nie będzie na wyrost – mówi Rafał Kołacki. – Jest to impreza, na którą artyści chcą przyjeżdżać, na której chcą zagrać. Jest miejsce

<< Mimo że Toruń jest małym miastem, nasz CoArt jest w czołówce podobnych festiwali w naszym kraju. Myślę, że stwierdzenie, iż zajmujemy lokatę w pierwszej piątce nie będzie na wyrost >>

na eksperyment, na sztukę z regionu. Wielu uczestników przyjeżdża na toruńską imprezę dla konkretnego artysty i dla samego spotkania



Rafał Iwański i Rafał Kołacki, organizatorzy CoArt Music Festival

Fot. Sławomir Jędrzejewski

woczesną, taneczną – dodaje. Dużą rolę odgrywa społeczność lokalna, która jest zaangażowana oraz ludzie

się z przyjaciółmi oraz ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Festiwal to nie tylko muzyka. To również sztuka wizualna i performans, które stanowią oprawę do prezentacji muzycznych. Festiwal to również rozmowa. W ramach CoArtu odbędą się panele dyskusyjne o wydarzeniach nieinstytucjonalnych. Uczestnicy będą rozmawiać między innymi o organizacji wydarzeń związanych z muzyką

awangardową. – Panel ten poprowadzi nasz kolega, ale jednocześnie kurator cyklu InProgress w Gdańsku. Jest to bardzo ciekawy temat, idealny pod dyskusję w okolicznościach festiwalowych – mówi Rafał Kołacki. Dodatkowo odbędą się warsztaty dźwiękowe, które poprowadzi Tomasz Mirt. Będzie to zabawa z dźwiękiem w terenie.

Podczas festiwalowych dni usłyszymy między innymi

grecki duet Mohammad, pochodzący z Meksyku kompozytorkę, artystkę dźwiękową i kuratorkę Angélicę Castelló, Burkharda Stangla – gitarzystę i kompozytora, którego twórczość skupia się wokół muzyki elektronicznej, elektroakustycznej, współczesnej klasyki i muzyki improwizowanej. Zapraszamy na ósmą edycję CoArt Music Festival. „Toronto” Magazyn Toruński objął wydarzenie swoim patronatem.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

**CoArt Music Festival
17-19.03.2016
CSW w Toruniu**

**(główne koncerty
festiwalowe – 18 i 19
marca)
17.03, godz. 20.00,
Klub NRD
RNA2 (PL)
FOQL (PL)**

**Bartek Kujawski (PL)
18.03, godz. 19.00,
CSW**

**HYPERCOLOR (USA/AT)
Gerard Lebig / Piotr
Damasiewicz (PL)
STARA RZEKA (PL)
MOHAMMAD (GR)
19.03.2016, godz.
19.00, CSW**

**AVTOMAT (PL)
Joanna Szumacher (PL)
DIATRIBES (CH)
Angélica Castelló
/ Burkhard Stangl
(MEX/AT)
WE WILL FAIL (PL)**

REKLAMA

TRN 2016031103G



**OPTOMETRIA
Karczewski**

to OCZY-wiste



**GALERIA KARCZEWSKI
ul. Rynek Nowomiejski 25**

**SUN & LENS CENTER KARCZEWSKI
ul. Szeroka 43**

**PRACOWNIA
ul. Staszica 10 b**

**PRACOWNIA
ul. Śląskiego 1**

**PRACOWNIA
ul. Lisia 3**

www.optometriakarczewski.pl

 **ATRIUM
COPERNICUS**
Z MYŚLĄ O TOBIE

**SOBOTA
WIELKICH
RABATÓW**

12 MARCA



ATRIUM-COPERNICUS.PL

DOŁĄCZ
DO NAS NA



DARMOWE WIFI

MIESZKAŃCY ZAGŁOSUJĄ, NA CO WYDAĆ PIENIĄDZE

TO NIEPOWTARZALNA OKAZJA, KIEDY MIESZKAŃCY SAMI MOGĄ WYBRAĆ, CO NOWEGO MA POJAWIĆ SIĘ W MIEŚCIE. TAKĄ SZANSĘ OD CZTERECH LAT DAJE BUDŻET PARTYCYPACYJNY, W RAMACH KTÓREGO ZAINTERESOWANI SKŁADAJĄ WNIOSKI. MOŻESZ MIEĆ WPŁYW NA KOLEJNĄ INWESTYCJĘ W TORUNIU – ZŁÓŻ WNIOSEK DO 31 MARCA LUB ZAGŁOSUJ!

Mam pomysł i co dalej...

– Najprawdopodobniej jesteśmy jedynym miastem w kraju, w którym kwota budżetu partycypacyjnego stanowi sześć procent podatku od nieruchomości. Uznaliśmy, że tak będzie najwłaściwiej, ponieważ ta kwota jest relatywnie stała co roku. Bierze się pod uwagę rok poprzedzający składanie wniosków – wyjaśnia Małgorzata Ptaszek z Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta w Toruniu. W tym roku do dyspozycji jest 7,03 mln zł. W naborze wniosków w poprzedniej edycji do podziału było 6,58 tys. zł. Na jakie cele zostaną one wydane? O tym zdecydują mieszkańcy, oddając zarówno głosy elektronicznie, jak i papierowo. – W głosowaniu bierze udział tak dużo osób, że to nie kwestia grona znajomych, których angażują wnioskodawcy, ale wybór wynika z autentycznych potrzeb torunian – dodaje Małgorzata Ptaszek. Wnioski do budżetu partycypacyjnego mogą zgłaszać mieszkańcy miasta lub osoby związane w jakiś sposób z życiem Torunia przez ponad 183 dni w roku – pracą, prowadzeniem działalności czy studiami. Na stronie Urzędu Miasta trzeba pobrać formularz, w którym musimy ciekawie, a jednocześnie zwięźle opisać nasz pomysł wart zainteresowania głosujących i po wypełnieniu – osobiście złożyć w punktach informacyjnych UM lub w inny sposób dostarczyć do urzędu do 31 marca. Pieniądze są podzielone na pulę ogólnomiejską – 30 procent środków i osiedlową – 70 procent. Trzy różne projekty – to graniczna liczba wniosków, które może zgłosić jedna osoba. Szczegółowe zasady opisane są

na stronie: www.torun.pl/bp. Głosowanie, jak co roku, odbędzie się w czerwcu i będzie trwało dziewięć dni.

Które projekty wygrywają

Wygrywają projekty według liczby głosów do wyczerpania puli pieniędzy przypadającej na dane osiedle, których jest trzyście. Wśród projektów doty-

czących całego miasta kwota realizowanych inwestycji nie może przekroczyć wspomnianych 30 procent, czyli 2,1 mln zł. Miasto zajmuje się realizacją projektów. Wśród zgłaszanych pomysłów do najczęściej pojawiających się potrzeb należą między innymi inwestycje drogowe, tworzenie terenów rekreacyjno-wy-

poczynkowych w różnych rejonach miasta, nowe place zabaw, murale ozdabiające fasady budynków, tworzenie wybiegów dla czworonogów. – Na osiedlu Bielawy-Grębocin czy na Wrzosach od lat najpilniejszymi potrzebami jest budowa dróg i chodników. Jeśli takie inwestycje zostaną zakończone, przy-

chodzi czas na myślenie o kolejnych – tych związanych z miejscami do rekreacji czy wypoczynku. Na Starówce natomiast często pojawiają się projekty związane z prowadzeniem zajęć dla dzieci – mówi Małgorzata Ptaszek, która zaznacza, że wnioski w budżecie partycypacyjnym stanowią dla urzędników bazę pomysłów i potrzeb torunian. Nierzadko się zdarza, że projekty, które nie uzyskały wystarczającej liczby głosów i tak są ostatecznie realizowane, ale już z miejskiego budżetu.

Zrealizowane i te, które się pojawią

Stowarzyszenie Inicjatywa Młodych dwukrotnie skorzystało z wnioskowania o środki. Zewnętrzne atrakcje – Centrum Rozrywki „Chełmiunka”, a w nim piłkarzyki, szachy, ping-pong i pole do gry w bule powstały przy orliku na św. Józefa. Później udało się realizować kolejny pomysł – Street Park. – Postał w porozumieniu z chłopakami z grupy Addicted 2 Bars. Do tej pory ćwiczyli na placach zabaw. Środki zostały przeznaczone na zakup i montaż urządzeń do ćwiczeń: drążków, poręczy, drabinek, przy orliku na Polnej – mówi Krzysztof Duda z SIM. Wspomnianą grupę tworzą pasjonaci kalisteniki, czyli aktywności fizycznej polegającej na podciąganiu się, robieniu pompek, brzuszków... i innych ćwiczeń dalekich od możliwości przeciętnej wysportowanych. Podczas ubiegłorocznego głosowania jednym ze zwycięskich pomysłów była inicjatywa zaproponowana przez Ogród Zoobotaniczny. Już pod koniec kwietnia – z myślą o odwiedzających go osobach niewidomych

i słabowidzących – powstanie coś unikatowego. – Na tabliczkach informacyjnych przy wybiegach dla zwierząt pojawią się nakładki brajlowskie. Za pomocą pilota będzie można uruchomić bazy dźwiękowe w kilku wyznaczonych miejscach na terenie ogrodu i tym samym uzyskać interesujące informacje na temat określonej grupy zwierząt. W ptaszarni i herpetarium pojawią się tablice dźwiękowe – po najechnaniu palcem na dany kontynent, odwiedzający posłuchają ciekawostek o różnych gatunkach ptaków i gadów. Specjalne tabliczki brajlowskie umieszczone będą także przy drzewach – pomnikach przyrody. Skorzystają na takim udogodnieniu również najmłodszy miłośnicy fauny i flory, którzy nie potrafią jeszcze czytać – opowiada dyrektor placówki Beata Gęsińska. Tabliczki z opisami brajlowskimi i wypukłymi rysunkami, dotykowy plan ogrodu, a także książeczki pisane brajlem – to wszystko ułatwi kompleksowe poznawanie okolicy toruńskiego Ogrodu Zoobotanicznego. Inne projekty, które przeszły w ubiegłorocznym głosowaniu, to m.in. rewitalizacja ciągu komunikacyjnego łączącego ul. Sucharskiego i Bażyńskich, budowa parkingu wzdłuż ul. Brejskiego, instalacja monitoringu Na Skarpie czy festyn rodzinny organizowany przez mieszkańców osiedla Bielawy. Poza tym w nowych miejscach pojawią się kolejne place zabaw, siłownie zewnętrzne, dodatkowe oświetlenie, murale, parkingi oraz stojaki na rowery.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Beata Gęsińska, dyrektor toruńskiego Ogrodu Zoobotanicznego

Fot. Sławomir Jędrzejewski



Pasjonaci Kalisteniki ze Street Parku

Fot. Archiwum prywatne

WYPOŻYCZ ROWER I ZWIEDZAJ TORUŃ

Rower miejski znów w pełnej gotowości i sprawności czeka na mieszkańców i turystów. Po trzymiesięcznej przerwie – naprawach sprzętu i konserwacji rowerowych parkingów – 300 jednośladami zapełniło się 28 stacji. Nic tylko wskakiwać na siodełka i przemieszczać się po Toruniu.

REKLAMA

Fot. Sławomir Jędrzejewski

TRN 20160311050

Ekologiczny, a w dodatku jeden z najszybszych sposobów przemieszczania się. W naszym mieście to już trzeci sezon Toruńskiego Roweru Miejskiego. Po zimowej przerwie związanej z przygotowaniem sprzętu na wiosnę, znów można wypożyczać jednoślady. – Zniszczenie kół czy refek to najczęstsze usterki. Wiele z nich jest skutkiem zjeżdżania na rowerach ze schodów – Wacław Mac, dyrektor techniczny firmy Romet Rental Systems, która jest operatorem sieci. Rzadko, bo zaledwie pięć procent, to przypadki kradzieży. Czasami znikają siodełka, a raz nawet łupem padła żarówka z lampki wartości 40 groszy. Ale generalnie rowery miejskie mogą czuć się bezpiecznie.

Ten sezon zapowiada kilka nowości. Już nie tylko za pośrednictwem strony www.trm24.pl, na której przed skorzystaniem z panelu stacji, trzeba się zarejestrować, można wypożyczyć sprzęt. Drugą opcją jest nowa aplikacja. Dzięki niej można doładowywać konto, sprawdzać dostępność rowerów i miejsc ich oddania, korzystać z nawigacji rowerowej, a także sprawdzić ciekawe miejsca w okolicy. Będzie również możliwość płacenia kartami zbliżeniowymi.

Według statystyk prowadzonych od marca do listopada ubiegłego roku, największą popularnością cieszyły się rowery ze stacji przy Tesco na Broniewskiego (12 030). Drugie miejsce zajmuje częstotliwość wypożyczeni na placu Rapackiego, a trzecie u zbiegu ulic Mickiewicza i Tujakowskiego. Najmniejszą wzięcie miały pojazdy

przy Plazie (152). – Stacja nr 4 przy Bulwarze Filadelfijskim – Bramie Klasztornej niebawem zostanie przeniesiona do nowej lokalizacji znajdującej się na placu 18 stycznia w sąsiedztwie dworca PKP Toruń Miasto. Co do nowych stacji miasto obecnie nie planuje powiększenia systemu o nowe punkty, jednak operator ma możliwość przyłączenia do systemu nowych – komercyjnych stacji – informuje Maria Pałucka, kierownik referatu turystyki UM. Popularność rowerów szybko wzrasta. W 2014 roku odnotowano 40 tys. wypożyczeń w naszym mieście, rok później 120, a w tym roku jest planowanych 300 tys. Jedną z planowanych nowości, jeszcze tegoroczną wiosną, ma być punkt z małymi jednośladami dla dzieci w wieku 6-10 lat.

Pierwsze 20 minut jest gratisowe (tak było od początku TRM) i jak podaje operator, przekłada się to na 80 procent użytkowników. Za godzinę zapłacimy złotówkę, za dwie – 3 zł, za trzy – 5 zł i analogicznie za każdą kolejną 2 zł więcej. Obecnie trwają rozmowy przedstawicieli Romet Rental Systems z Arriwą i toruńskimi hotelami w sprawie współpracy. – Chcielibyśmy, żeby podczas zakupu przez klienta biletu na przykład z Grudziądza do Torunia, zyskiwał on dodatkowe bezpłatne minuty na rower miejski. Współpracujemy także z hotelami – na razie podpisaliśmy umowę z Merkurym – każdy klient kupujący w nim nocleg będzie miał do dyspozycji rower gratis – mówi Wacław Mac.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

BUDŻET PARTYCYPACYJNY mieszkańców Torunia

Masz pomysł dla Torunia?

ZDECYDUJMY na co wydać 7 mln

Zgłoś swój projekt do 31 marca 2016 r. Zasady składania wniosków i formularz dostępne na stronie: www.torun.pl/bp

Chcesz wiedzieć więcej? mail: budzetparty@um.torun.pl, tel. 56 611 86 73

Urząd Miasta Torunia, Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji
ul. Wały gen. Sikorskiego 8, 87-100 Toruń

Miasto Toruń

WYSTAWA TEŻ MOŻE MIEĆ WPŁYW „NA ZDROWIE”

– NA WYSTAWIE ZNAJDUJĄ SIĘ EKSPONATY DOTYCZĄCE ZDROWEGO ODŻYWIANIA, MOŻNA SPRAWDZIĆ I SKOMPONOWAĆ WŁASNE POSIŁKI – MÓWI MARCIN CENTKOWSKI Z CENTRUM NOWOCZESNOŚCI „MŁYN WIEDZY”. – NA JEDNYM ZE STANOWISK JEST MAGICZNY EKTRAN, NA KTÓRYM ODWIEDZAJĄCY SPRAWDZĄ, JAK BĘDĄ WYGLĄDAĆ ZA KILKANAŚCIE LAT. MOŻE TAKI EKSPERYMENT BĘDZIE MIAŁ WPŁYW NA ZMIANĘ NASZYCH NAWYKÓW ŻYWIENIOWYCH?

Skąd taki pomysł? Okazuje się, że to odwiedzający chcieli, żeby taka wystawa została zorganizowana w toruńskim centrum. Wszystko co związane z organizmem człowieka jest bardzo atrakcyjne dla odbiorcy. Dokładając do tego informacje związane ze zdrowym odżywianiem, możemy uzyskać pełen obraz funkcjonowania naszego organizmu i tego, jaki wpływ na jego pracę mamy my sami. Na wystawie dowiemy się, jak zdrowo żyć, jak komponować właściwą dietę, aktywnie spędzać czas, ale także jaki wpływ na naszą skórę mają promienie UV.

Biorąc pod uwagę, że w gronie odbiorców znajdują się również najmłodszy odwiedzający centrum, przywita ich olbrzymia szczeka i szczotka. To powtórka z prawidłowego mycia zębów. Zawsze się przyda! Ale na wystawie posłuchamy też pani stomatolog, która zwróci uwagę na najważniejsze

problemy związane z higieną jamy ustnej.

Efekty specjalne bez używek

Dla młodzieży trochę profilaktyki. Narkogogle i alkohologogle to dwa rekwizyty, które zademonstrują, jak zachowuje się człowiek i jego organizm po zażyciu środków odurzających. Żeby uzmystwić sobie to dosadniej, można spróbować slalomu między pachotkami. Ta lekcja zdecydowanie działa na wyobraźnię. I już żaden młody człowiek nie powie – skąd wiesz, próbowałeś? Już nie musisz. – A po sąsiedzku mamy łóżko, w którym znajduje się fantom. Na tym stanowisku odwiedzający będą mogli przypomnieć sobie podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy. Takiej wiedzy nigdy dość. Dalej możemy sprawdzić, jaka jest właściwa dla nas masa ciała oraz jak zdrowo się odżywiać – zaprasza Marcin Centkowski.

Jest także jedno stanowisko poświęcone sercu. Układ sercowo-naczyniowy jest najważniejszym układem w organizmie człowieka. – Przekrój serca jest chyba najważniejszym eksponatem naszej wystawy, możemy tam zobaczyć dwa krwioobiegi, usłyszeć prawidłowe i nieprawidłowe jego bicie, możemy również dowiedzieć się, jakie jest właściwe ciśnienie krwi na dużym ciśnieniomierzu – dowiadujemy się.

Ruch na zdrowie

Wśród eksponatów znajduje się również urządzenie Mindball, które służy ćwiczeniom koncentracji. – Polecam korzystanie z tego urządzenia z dozą rezerwy. Bardziej służy ono do zaprezentowania zjawiska, niż daje miarodajne wyniki – zdradza Katarzyna Przegiętka, kierownik działu naukowo-dydaktycznego w „Młynie Wiedzy”. Na wystawie każdy znajdzie



Wystawa „Na zdrowie” w Młynie Wiedzy jest już czynna

Fot. Sławomir Jędrzejewski

coś dla siebie. Zdrowie to również ruch, więc organizatorzy zadbał o miejsce dla tych osób, które są zainteresowane zdrowym trybem życia. Jest rower i stepper. Każdy uczestnik wyjątkowej wystawy może sprawdzić, jak zachowują się jego

organizm podczas wysiłku. A na koniec zwiedzania można skorzystać z Green Boxa, dzięki któremu mogą przenieść się w różne miejsca na ziemi. Na tym stanowisku można sobie zrobić zdjęcie z żyrafami czy na wielkim kanionie, które

potem można wysłać pocztą elektroniczną.

Wystawa „Na zdrowie” będzie dostępna w Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy” do końca stycznia 2017 roku.

Karolina Owsianik
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20160311076



LightBox.pl

Zdrowa dieta z dostawą

**WYBIERZ DIETĘ!
POZNAJ MENU!**



OPTIMUM



VEGE



NO FISH



GLUTEN FREE

LightBox to całodienne zestawy pełnowartościowych posiłków o niskim indeksie glikemicznym, dostarczonych do Klienta, który chciałby się zdrowo odżywiać lub zdrowo i efektywnie schudnąć. Posiłki skomponowane są w oparciu o aktualne normy i zalecenia instytutu Żywności i Żywienia.

Jesteśmy w Toruniu i 40 innych miastach

www.lightbox.pl kontakt@lightbox.pl
+48 513 513 661 Pn. - Pt. 10 -18

REKLAMA

TRN 20160311066



CHCESZ ZARABIAĆ

3400 zł

JAKO SPAWACZ?!

ZRÓB PIERWSZY KROK
I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!



**ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
TORUŃ**

Szkolimy
zawodowo!

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- operator koparkoładówek
- szkolenia bhp
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- montaż rusztowań
- kierowca operator wózków jezdniowych
- kursy pedagogiczne
- obrabiarki CNC
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)
- wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
87-100 Toruń, ul. Żółtkiewskiego 37/41
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* regulamin promocji dostępny u organizatora

WARTO MÓWIĆ O HISTORII, PONIEWAŻ HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

ROZMAWIAMY Z KAROLEM DOBROWOLSKIM, AKTOREM POCHODZĄCYM Z TORUNIA, KTÓRY ZAGRAŁ W FILMIE NAGRODZONYM OSCAREM „SYN SZAWŁA”.

Rozmawiamy dwa dni po gali wręczenia Oscarów. Jak samopoczucie? Już dotarło to do Ciebie?

– Mówiąc szczerze: nie. Jeszcze to do mnie nie dotarło. Myślę, że ta radość, podobnie jak po Cannes, dotrze dopiero do mnie za jakiś czas. Ostatnio mam napięty grafik, związany ze sprawami bieżącymi.

Przed galą rozmawialiśmy ze znajomymi o szansach filmu na Oscara? Zdania były podzielone.

– Uważam, że nie powinno się kierować kluczem, w tym przypadku tym, że film porusza temat Holokaustu. Osoby, które kierują się takim kluczem, powinny zobaczyć film i pojąć, jakie są jego walory artystyczne. Niewątpliwym atutem filmu jest prowadzenie kamery oraz warstwa dźwiękowa. Bez muzyki, bez akcentowania dramatycznych momentów, film i tak wywołałby piorunujące wrażenie.

Faktycznie. To, co najpierw rzuca się w oczy, to zdjęcia, które na pewno wpływają na wyobraźnię.

– To wszystko pozostawia duże pole dla wyobraźni widza i jego wrażliwości. Z drugiej strony nie można zarzucać tej produkcji, że coś w tej wyobraźni zostało za bardzo zaakcentowane. Uważam, że taki był zamysł reżysera, aby ten film nie dał nam możliwości odpoczynku podczas oglądania i aby pozostawił po sobie ślad. Myślę, że jest to jeden z filmów oscarowych, który najdłużej pozostanie w naszej pamięci.

Historia zawsze jest trudnym tematem do interpretacji.

– Warto mówić o historii, ponieważ historia lubi się powtarzać. Pamiętajmy o tym, co dzieje się dziś na świecie. Przypominajmy sobie, co działo się kiedyś i z jakim rodzajem agresji może się to wiązać.



Być może spojrzenie wstecz uchroni nas przed podobnymi sytuacjami. Na pewno warto o nich pamiętać.

W jednym z wywiadów wspominałeś o dyscyplinie, która panowała na planie. A co dla Ciebie było najtrudniejsze podczas powstawania „Syna Szawła”?

– Dla mnie osobiście najtrudniejsze było przestawienie swojego warsztatu sceniczne-

go na potrzeby filmu. Zdyscyplinować ciało, powściągnąć nadmierną ekspresję. Musiałem być maksymalnie prawdziwy w rozumieniu filmowym. Podczas pracy na planie musiałem na moment schować do kieszeni swoje pięcioletnie doświadczenie teatralne i nauczyć się grać filmowo.

Wiem, że w Toruniu chodziłeś do VII Liceum Ogólnokształcącego?

– Z liceum wyniosłem przede wszystkim pasję, tam pojawi-

ła się moja miłość do teatru i chęć robienia czegoś w tym kierunku. W VII LO miałem duże pole do popisu, ogromne możliwości dzięki temu, że pedagogzy akceptowali to, co robiłem. Dawano mi szansę rozwoju. Liceum to kolebka mojej miłości do teatru.

W jakiej dzielnicy się wychowałeś?

– Wychowałem się na osiedlu Mokre. Miałem wspaniałe dzieciństwo, mieszkałem na

ciekawym osiedlu, na którym spotykałem cały przekrój społeczeństwa. Miałem kolegów, którzy różnie skończyli. Dzieciństwo zaś kojarzy mi się przede wszystkim z zabawą na podwórku. Sporo czasu spędzałem poza domem. Myślę, że właśnie wtedy zaczęła się moja praca nad wyobraźnią. Komputery były rzadkością, a ja lubiłem strzelać z łuków, z czego byłem znany na podwórku.

Często wracasz do naszego miasta?

– Niestety w Toruniu bywam rzadko, ponieważ mam wiele spraw zawodowych w Rzeszowie i na Podkarpaciu. Przyjeżdżam głównie na święta. Natomiast moje znajomości toruńskie od kilku lat zubożały. Kiedy jestem w Toruniu, głównie spotykam się z mamą.

Rozm. Karolina Owsianikowa
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016031108G

KWADRANS W KWADRANSIE TO ZA KRÓTKO

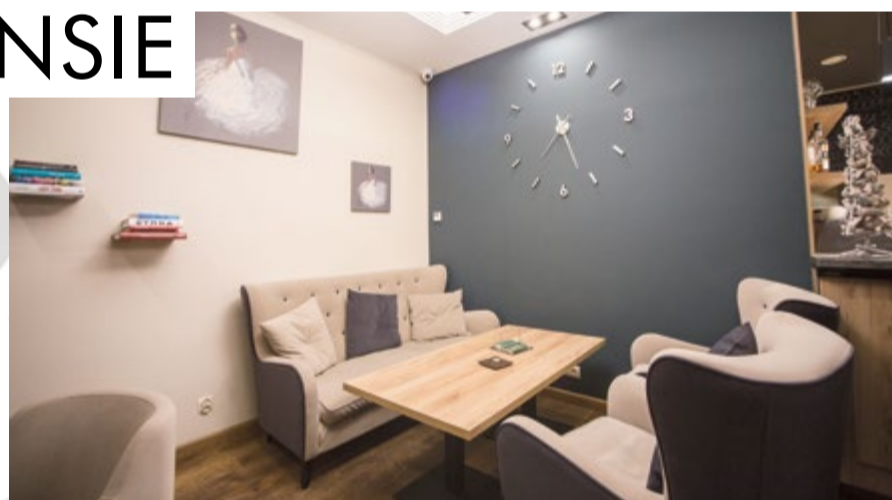
Kwadrans Cafe na Skarpie. Miejsce z miłą obsługą, kojącą muzyką, przyjaznym zapachem kawy i dobrą aurą.

Kojąca muzyka, kuszący zapach kawy i herbaty, miła obsługa – miejsce, gdzie można spotkać się z przyjaciółmi, umówić na spotkanie biznesowe, odetchnąć przy filiżance czegoś ciepłego i wyciszyć. Kwadrans Cafe na Skarpie odwiedzają mieszkańcy, ale również będący w drodze z miasta do miasta. Można się tu podelektować szerokim wyborem herbat i kaw z dodatkiem domowych wypieków, którym trudno się oprzeć, bo wabią apetycznym wyglądem. Albo skusić się na gorącą czekoladę czy gorący deser z malin. **A już na wiosnę będą serwowane sałatki owocowe.**

Kawiarenka to klimatyczne miejsce otwarte dla wszystkich. Dzieci

mogą zająć się w kąciku przygotowanym specjalnie dla nich. Można umówić się tam na kameralne lub w większym gronie spotkanie biznesowe. Kwadrans Cafe dostosowano także dla osób niepełnosprawnych. Torunianie w drodze do pracy wpadają po świeże kanapki lub kawę na wynos. Na przedpołudniową herbatę przychodzą mamy z pociechami, a także osoby, które przy filiżance kawy mogą w ciszy z łagodną muzyką wypełniającą przestrzeń popracować. Spotykają się tu również seniorzy, którym czasami trudno znaleźć sprzyjające miejsce na rozmowę z przyjaciółmi. To okazja, żeby wyjść z domu. Umilając sobie degu-

stację, warto zajrzeć do najświeższych wydań toruńskich gazet czy ogólnopolskich czasopism, tracąc poczucie czasu. I jeszcze jeden świetny pomysł – można zabrać z półki atrakcyjną, nową książkę, zabrać do domu i po przeczytaniu oddać. Taka kawiarnia... literacka. To miejsce ze sprzyjającą i pogodną aurą. Dzieci stają się grzeczniejsze, rodzice zrelaksowani, seniorzy się odmładza-



ją, a negocjacje biznesowe kończą się sukcesami. Wszyscy wychodzą uśmiechnięci i z kolejną porcją pozytywnej energii do codziennych aktywności! Dodatkowym atutem miejsca jest wi-fi, a także bliskość parkingu.

Kwadrans w Kwadransie to zdecydowanie za krótko. Bo przychodząc, chciałoby się wydłużyć czas tam spędzony w błogą nieskończoność.



KWADRANS CAFE, UL. SZOSA LUBICKA 166 Ł (PASAŻ HANDLOWY).

GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK-SOBOTA 9.00-22.00, W NIEDZIELE 12.00-22.00.

EDUKACJA, PRACA, KARIERA

MATURZYSTO! STUDIA WYBRAĆ CZAS

DYLEMATY... DOTYCZĄ ZARÓWNO MATURZYSTÓW, JAK I ABSOLWENTÓW STUDIÓW. TYCH PIERWSZYCH – JAKI WYBRAĆ KIERUNEK PRZYSZŁEJ EDUKACJI. DRUGICH – W JAKIEJ PRACY BĘDĄ MOGLI SIĘ SPEŁNIĆ, WYKORZYSTAĆ SWOJĄ WIEDZĘ ORAZ ROZWIJAĆ UMIEJĘTNOŚCI. ZOSTAĆ W KRAJU CZY WYJECHAĆ?



Kto może doradzić...

Z wątpliwościami dotyczącymi wyboru kierunku studiów czy możliwościami wykorzystania zdobytej wiedzy w przyszłej pracy, można zwrócić się o poradę do pracowników Biura Karier UMK. – Osób, które przeżywają dylematy związane ze swoją ścieżką edukacyjną, nie pojawia się bardzo wiele. Częściej studenci chcą się dowiedzieć, czym mogą się zajmować po ukończeniu wybranych przez siebie kierunków, w jakich firmach, instytucjach mogą szukać zatrudnienia – mówi Ewa Banaszak, kierownik Biura Karier. – Odwiedzają nas także studenci, którzy doskonale wiedzą, czego chcą, ale szukają jeszcze więcej informacji dotyczących możliwości rozwoju, pracy w ciekawych firmach czy praktyk. Na stronie biura zainteresowani znajdą m.in. oferty pracy, staży, praktyk, a także sprawdzić, jakie są dalsze losy absolwentów uniwersytetu, w jakich branżach najczęściej znajdują zatrudnienie. A już 15 marca uczniowie szkół średnich mogą wybrać się na UMK na targi – Promocja Edukacyjna. Chętni mogą wypełnić testy. Po ich zinterpretowaniu przez specjalistów, będą mogli dowiedzieć się czegoś więcej o swoich predyspozycjach i wyborze dalszego kształcenia.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

NAJBARDZIEJ POPULARNYMI KIERUNKAMI NA UMK SĄ:

STUDIA MEDYCZNE – 4824 CHĘTNYCH, FARMACJA (1067), PRAWO (1396 KANDYDATÓW), FIZJOTERAPIA (582), FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ (559) ORAZ ANALITYKA MEDYCZNA (515).

BARDZO POPULARNE WŚRÓD MATURZYSTÓW SĄ TAKŻE:

FILOLOGIA ANGIELSKA, DIETETYKA, PIELĘGNIARSTWO, ADMINISTRACJA, BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE, PEDAGOGIKA, EKONOMIA I ZARZĄDZANIE.

WZIĘCIEM CIESZĄ SIĘ RÓWNIEŻ NOWE KIERUNKI:

BIOLOGIA SĄDOWA, KOMUNIKACJA I PSYCHOLOGIA W BIZNESIE, BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE, ARCHITEKTURA WNĘTRZ.

NAJPOPULARNIEJSZYMI KIERUNKAMI W WYŻSZEJ SZKOLE BANKOWEJ SĄ:

FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE, INŻYNIERIA ZARZĄDZANIA ORAZ ZARZĄDZANIE.

Na zdjęciu od lewej: Elizaveta Patrusava, Kiryl Salata, Wiktoria Buniewicz

Fot. Sławomir Jędrzejewski

Rozterki zwykle nie kończą się w momencie wyboru kierunku czy znalezienia pracy. Nierzadko studia rozwiewają nasze idealistyczne wyobrażenia, a praca również odbiega od doskonałości. Ale jednemu zaprzeczyć trudno: jeśli jest w nas pasja i determinacja, w końcu na pewno znajdziemy miejsce dla siebie.

Co po maturze?

Urszula Godkowska i Kacper Klejna z V LO w Toruniu, którzy będą zdawali maturę w przyszłym roku, już teraz myślą o przyszłym kształceniu. Ula myśli o medycynie, ale jeśli się nie dostanie, to co wybierze? – Bardzo interesuje mnie położnictwo albo ginekologia. Czuję, że takie kierunki, to moje powołanie – mówi licealist-

ka. Kolejną opcją są jeszcze studia biologiczne, a także kursy związane z fitnessem – na trenera osobistego. Jej chłopak Kacper ma na razie szerokie spektrum zainteresowań – od odnawialnych źródeł energii po psychologię. W pierwszej kolejności będzie startował na geologię. Przyznaje, że bardzo poważnie myśli o studiowaniu za granicą. Pod uwagę bierze Szwecję albo Anglię, gdzie ma bliskich. Nie ukrywa, że chciałby zamieszkać na stałe w jednym z tych krajów.

W kraju czy za granicą

Ku pozostaniu w Polsce skłaniają się Karolina Kowalska i Sylwia Matysiewicz. Jeśli

wyjazd za granicę, to raczej na jakiś czas – zobaczyć, zasmakować, zdobyć doświadczenie i wrócić. Obecnie studentki III roku ochrony środowiska po studiach chciałyby pracować w jakimś ośrodku badawczym, w laboratorium. Karolinę ciekawi mikrobiologia. Marzeniami o pracy w zespole kreatywnym dzieli się z nami Paweł Jakimowicz – absolwent politologii i student kierunku zarządzanieinformacją i bibliologia. Obecnie pracuje w call center, co znacznie odbiega od zdobytego wykształcenia i jego zainteresowań, którymi są m.in. świat mediów społecznościowych, PR, marketing. Nie poddaje się jednak w poszukiwaniu ciekawszej pracy lub płatnego stażu.

NIE CZEKAJ DO KOŃCA STUDIÓW, DOŚWIADCZENIE JEST WAŻNE

NIE TRZEBA CZEKAĆ DO ICH ZAKOŃCZENIA. STUDIA – DOBRY CZAS, ŻEBY NIE TYLKO ZAJMOWAĆ SIĘ TEORIA, ALE PRÓBOWAĆ PRZEKUĆ ZDOBYTĄ JUŻ WIEDZĘ W PRAKTYCZNE UMIEJĘTNOŚCI. WARTO POSZUKAĆ PRAKTYK, STAŻY ALBO ZAANGAŻOWAĆ SIĘ W WOLONTARIAT. A ZDOBYTE DOŚWIADCZENIE MOŻE OKAZAĆ SIĘ KLUCZOWE, JUŻ Z DYPLOMEM W KIESZENI, W POSZUKIWANIU PIERWSZEJ STAŁEJ PRACY.

Już w trakcie studiów pojawiają się marzenia: o ciekawym rozwoju zawodowym, satysfakcji, dobrych zarobkach, możliwościach łączenia pracy z podróżami – życiu z pasją. I dobrze! Bo wielu udaje się taką drogę realizować. Takie pragnienia motywują...

Doświadczenie za granicą

Ciekawych opcji można szukać w Toruniu, w całej Polsce i oczywiście za granicą. A zagranica kusi – nie tylko możliwością pracy, ale połączeniem jej ze zwiedzaniem urokliwych zakątków i nauką języka. Aiesec zachęca do praktyk i staży zagranicznych. Studenci mogą wyjeżdżać do firm i zdobywać doświadczenie w obszarach IT, marketingu, pracy administracyjno-biurowej, a także edukacji – nauki dorosłych i dzieci języków obcych. – Staże trwają od miesiąca do roku, wolontariaty od 6 do 12 tygodni. Można zarobić – podczas praktyk firmy płacą studentom. I chociaż ich obowiązkiem jest wynagrodzenie w wysokości średniego zarobku w danym kraju, to zwykle dają więcej – mówi Mateusz Sawicki z biura Global Talents – Aiesec na

UMK, koordynator projektu „World Talks”. – Zdarza się, że firmy same zgłaszają się do nas, bo poszukują stażysty z konkretnego kierunku studiów. Niedawno natrafiłem na ofertę pracy w marketingu na Węgrzech, gdzie najistotniejszym kryterium dla pracodawcy było posługiwanie się językiem polskim.

Mateusz Sawicki sam ma szansę na wyjazd i już nie może się doczekać. Marzy o praktykach w Gruzji, we Włoszech lub na Węgrzech. Na wolontariaty oferowane przez Aiesec można wyjeżdżać do 30. roku życia.

O możliwość praktyk zagranicznych można również pytać w Biurze Programów Międzynarodowych UMK, który uczestniczy w europejskich programach edukacyjnych, m.in. Erasmus+. Student chcący studiować za granicą w ramach wspomnianego programu może wybrać ponad 30 krajów europejskich, ale tylko te uczelnie, z którymi toruński uniwersytet ma podpisaną umowę o współpracę. Studenci studiów licencjackich mogą starać się o wyjazd po I roku, ci ze studiów II stopnia



Marta Kazimińska, specjalistka ds. szkoleń w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Fot. Sławomir Jędrzejewski

– po I semestrze. Oczywiście chętny na wyjazd powinien wyróżniać się dobrymi wynikami w nauce i dobrą znajomością języka obcego, niezbędnego do komunikowania się na wybranej zagranicznej uczelni. Minimum czasowe pobytu na studiach to trzy miesiące. Jeżeli studenta interesują praktyki, musi samodzielnie znaleźć instytucję, która go przyjmie. Martyna Malec z BPM: – Wśród studentów V roku różnych kierunków chętnych na wyjazdy w ramach

praktyki jest prawdziwy boom. Te osoby są zwykle bardzo cenione przez zagranicznych pracodawców.

Praktyki w Polsce

To będzie procentować. Odbycie praktyk w jakiejś placówce czy przedsiębiorstwie może być pierwszym krokiem w przyszłą dłuższą współpracę. Toruńska Izba Przemysłowo-Handlowa zrzesza ok. 210 firm. Warto zainteresować się tymi podmiotami, ale można także pytać

o praktyki w samej IPH. Marta Kazimińska, specjalistka ds. szkoleń w Izbie Przemysłowo-Handlowej: – Proponujemy studentom zdobywanie u nas doświadczenia już od dawna, bo od około 10 lat. Nie mamy preferencji co do kierunku studiów osoby zainteresowanej. W naszej instytucji uczą się wypełniania obowiązków związanych z pracą biurową, mają kontakt z przedsiębiorcami. Zdarza się, że dzwonią do nas przedstawiciele firm członkowskich

poszukujący pracowników i pytają, czy nie możemy im kogoś polecić. Często rekomendujemy właśnie praktykantów.

Jeśli ktoś chce pogłębiać wiedzę z zakresu księgowości, i nie tylko, może zgłosić się do Grant Thornton. Największe szanse na odbycie trzymiesięcznych praktyk mają studenci finansów i rachunkowości, ekonomii oraz zarządzania. Poznawanie zawłości prowadzenia pełnej księgowości, zapoznanie się z zagadnieniami kadrowo-płacowymi czy HR-em to dobry początek, żeby zdobyć umiejętności na przyszłość. Studenci szukający ciekawych ofert staży i praktyk najlepszych firm w Polsce mogą śledzić największy branżowy serwis KarierawFinansach.pl. Przedział ofert: od bankowości, finansów po programowanie czy zarządzanie projektami.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016031109G

- BLIŻEJ DALEKIEGO WSCHODU -

POZNAĆ DOGŁĘBNIENIE NIE TYLKO KULTURĘ DALEKIEGO WSCHODU, ALE RÓWNIEŻ NAUCZYĆ SIĘ KOMUNIKOWAĆ W JĘZYKU JAPOŃSKIM LUB CHIŃSKIM – JUŻ OD PAŹDZIERNIKA BĘDZIE TAKA MOŻLIWOŚĆ NA UMK. O NOWYM KIERUNKU OPOWIADA MACIEJ SZATKOWSKI – SINOLOG, ASYSTENT NA WYDZIALE FILOLOGICZNYM UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU W CENTRUM JĘZYKA I KULTURY CHIŃSKIEJ.

Od kilku lat mamy w Toruniu japonistykę. Skąd wziął się pomysł otwarcia nowego kierunku studiów przybliżającego orientalistykę – Kulturę Dalekiego Wschodu? – Idea narodziła się z braku specjalistów zajmujących się kulturą Wschodu. A są oni potrzebni do prawidłowej interpretacji kultur orientalnych. Taka wiedza przydaje się w kontaktach biznesowych, w turystyce, placówkach kulturalnych czy dyplomatycznych i innych miejscach oraz sytuacjach, w których stykamy się z kulturą azjatycką.

Czego nauczą się studenci w trakcie studiów i w jaką tematykę będą się zagłębiać?

– Już na pierwszym roku studenci zaczynają się uczyć języka japońskiego lub chińskiego, pod-

czas cotygodniowych 8-godzinnych lektorałów. Natomiast w ramach kursów dotyczących kultury Dalekiego Wschodu będą poszerzać wiedzę z japonologii, literatury chińskiej i japońskiej – do wyboru klasyczna lub współczesna, kultury dawnych i współczesnych Chin, historii i społeczeństwa Państwa Środka, etnografii Azji, kina i TV w Azji Wschodniej, historii idei w Chinach i Japonii. Będą również poznawać wpływ orientu na kulturę i literaturę europejską. Program studiów obejmuje także inne ogólnokulturoznawcze przedmioty, dotyczące na przykład współczesnych aspektów kultury Zachodniej. Program studiów opracowały wspólnie Katedra Kulturoznawstwa, Zakład Ja-

ponistyki oraz Centrum Języka i Kultury Chińskiej.

Jak można zachęcić przyszłych studentów do wyboru właśnie takiego kierunku? W powszechnej opinii języki orientalne nie należą do łatwych...

– Trudne są raczej tylko początki. Ważna jest systematyczność i pracowitość uczącego się – ale to przecież klucz do poznania każdego języka obcego.

Pamiętajmy, że językiem chińskim (mandaryńskim) posługują się blisko miliard ludzi w Chinach, na Tajwanie i w Singapurze, jest językiem popularnym w Azji Wschodniej i Południowej, a obecnie chińskiego uczy się 40 milionów obcokrajowców. Studenci będą mogli wyjeżdżać na stypendia



do wielu chińskich miast na roczne stypendia językowe, gdzie będą doskonalić znajomość języka, a także do Japonii i Tajwanu oraz uczyć się nowych języków orientalnych – w Indonezji czy Korei. Istnieje możliwość kontynuowania studiów magisterskich czy doktorskich na uczelniach w Chinach. Jeśli ktoś wybierze Toruń, to po ukoń-

czeniu studiów I stopnia można kontynuować edukację na japonistyce lub kulturoznawstwie. **I jedno z najważniejszych pytań: gdzie mogą szukać zatrudnienia absolwenci niszowego kierunku Kultura Dalekiego Wschodu?**

– Trzeba podkreślić, że absolwenci są rzadko spotykanymi specjalistami. Wybór miejsc pra-

cy jest dosyć szeroki. To biznes, turystyka, nauka języków orientalnych, praca w instytucjach kulturalnych w Polsce oraz w Azji, a także placówki dyplomatyczne. To również możliwości pracy przy obsłudze projektów edukacyjnych, naukowych, sportowych i wielu innych.

WELCONOMY FORUM IN TORUN 2016

ZA NAMI XXIII EDYCJA FORUM GOSPODARCZEGO, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W TORUNIU. DWA DNI ROZMÓW O BIZNESIE I POLITYCE ODBYŁY SIĘ POD WSPÓLNYM MIANOWNIKIEM INNOWACYJNOŚCI. NA ZAPROSZENIE STOWARZYSZENIA „INTEGRACJA I WSPÓŁPRACA” DO TORUNIA PRZYJECHALI ZNAMIENICI GOŚCIE. Fot. SŁAWOMIR JĘDRZEJEWSKI



TCHNAĆ W PRZEDMIOTY INDYWIDUALIZM – KIERMASZ RĘKODZIEŁA

OBCA JEST IM SZABLONOWOŚĆ, POWTARZALNOŚĆ I TAŚMA PRODUKCYJNA. BLISKA – ORYGINALNOŚĆ I UNIKATOWOŚĆ. NIE MUSISZ KUPOWAĆ TEGO, CO MAJĄ INNI. JUŻ 12 MARCA ODBĘDZIE SIĘ WIELKANOCNY KIERMASZ RĘKODZIEŁA – HANDMARK. – CHCEMY ZAMANIFESTOWAĆ INDYWIDUALIZM NIE TYLKO OSOBOWY, ALE RÓWNIEŻ INDYWIDUALIZM PRZEDMIOTU – MÓWI TORUŃSKI ARTYSTA NIEKONWENCJONALNY TOMASZ CEBO.

Ceramika, obrazy, ubrania, torebki, kolczyki, branszki i inne rękodzielnicze cuda – wykonane w różnych technikach i z ciekawych materiałów, a przede wszystkim stworzone z pasją. To oryginalne wytwory pracy torunian. – Kiedy dwa lata temu otworzyłam moją pracownię, zaczęło przychodzić do mnie sporo osób, które dzieliły się swoimi rękodzielniczymi zainteresowaniami. Zaczęłam myśleć o zorganizowaniu targów handmade’u i sklepie, w którym wytwory torunian mogłyby być sprzedawane – opowiada o narodzinach pomysłu Daria Teus, właścicielka Pracowni Artystycznej Uszujmie. Główną myśl przyświecającą inicjatywie to promocja lokalnych, czyli toruńskich twórców. Bo w Toruniu „dziej się” rzemiosło. Przestrzeń, w której planowany jest kiermasz wielkanocny, stanowi z nim spójną światopoglądową całość. To Skajkęj na Łaziennej. Miejsce,

które przez lata stawało się klubem festiwalowym Skywaya na czas jego trwania. Spotykali się tam artyści oraz twórcy instalacji, odbywały się wystawy dzieł sztuki, fotografii, koncerty, warsztaty... W takim klimacie klub będzie funkcjonował całorocznie. – Zawsze uważałem, że jeśli w naszym mieście odbywają się jakieś ważne wydarzenia, to nie tylko organizatorzy, ale również pozostali mieszkańcy powinni tchnąć ducha tych imprez, pewne elementy klimatu również w swoje indywidualne działania. Chcemy, żeby Skajkęj stał się akademią eksperymentu artystycznego, gdzie odbywają się warsztaty muzyczne, malarskie, rękodzielnicze. Jednym z oryginalnych pomysłów będzie np. ozdabianie butów za pomocą maszynki do tatuażu. Stworzenie miejsca spotkań kreatywnych ludzi z pasją – to nasz cel – mówi spełniający się w różnych obszarach kul-

tury, między innymi muzycznych i malarskich, Tomasz Cebo. Stanowi trzon pomysłodawców i inicjatorów grupy zakreconych twórców Pak Off Team. Wystrój Skajkęja będzie recyklingowy: papierowo-plastikowo-szkłany – z odpadów znalezionych w magazynach dużych firm. – A także upcyklingowy – ponieważ tym odpadom nadany zostanie nowy kontekst, nowa funkcjonalność, np. tekturowa gilza stanie się taboretem albo stolową nogą, sufit tworzą ścinki foliowe, siedziska są papierowe – dodaje Tomek. Już w maju kolejna nowość – w sąsiedztwie klubu powstanie sklep Hand Markt Shop z rękodziełem. I znów trzeba zaakcentować: z pracami lokalnych twórców. Już na co dzień, a nie tylko podczas okazjonalnych kiermaszów czy targów, które mają być zorganizowane co trzy miesiące, będzie można przyjść – jak



Na kiermasz rękodzieła zapraszają Daria Teus i Tomasz Cebo

Fot. Sławomir Jędrzejewski

do galerii dzieł sztuki – i kupić coś nieszablonego stworzonego z pasji.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Dla Czytelników magazynu Toronto mamy niespodzianki od naszych wystawców, między innymi kolczyki, voucher na wykonanie kartki techniką scrapbookingu, ręcznie dziergane podkładki, voucher do pracowni, poduszkę dla najmłodszych. Wystarczy wysłać maila na adres handmark.torun@gmail.com. Pierwsze sześć osób otrzyma upominki, które będzie można odebrać w sobotę lub niedzielę podczas targu.

**Wielkanocny Kiermasz Rękodzieła: 12-13 marca, 9.00-16.00, Skajkęj ul. Łazienka 15-17
WSTĘP DLA OSÓB KUPUJĄCYCH JEST BEZPŁATNY.**

REKLAMA

TRN 20160311106

M

Miracle Beauty

S P A

Osiedle Sztuk Pięknych
ul. Broniewskiego 4/101
87-100 Toruń

www.miracle-beauty.pl
kontakt@miracle-beauty.pl
tel. 533 314 994



- Nowoczesna kosmetyka twarzy w oparciu o innowacyjne formy kosmetyków oraz aparaturę, w tym makijaż mineralny.
- Likwidowanie blizn i rozstępów, Frakcyjnym Laserem Nieablacyjnym - nowoczesna technologia, która skutecznie stymuluje skórę do odnowy kolagenu bez efektu łuszczenia naskórka.

- Bezbolesna depilacja laserowa nowoczesnym leserem Mediostar Next Pro - możliwa o każdej porze roku i różnej barwie włosów.
- Laserowe zamykanie naczynek
- Fotoodmładzanie laserowe (rozjaśnianie przebarwień, stymulacja fibroblastów do wytwarzania nowego kolagenu, napina i rozświetla skórę.

- Modelowanie i wyszczuplanie sylwetki oraz drenaż limfatyczny za pomocą Medycznych Fal Radiowych RF, Endermologii
- Detoksykacja skóry ciała (zabiegi BODY WRAP) z użyciem wysokowartościowych alg firmy Thalgo.
- Masaże relaksacyjne i medyczne.

Atrakcyjne promocje na zabiegi od 20% do 50% w marcu. ZAPRASZAMY!

1000 chefs, 1000 menus
sur 5 continents

le 21 mars



JUŻ PO RAZ DRUGI WYDARZENIE

„GOÛT DE FRANCE / GOOD FRANCE”

ZGROMADZI NAS W PIERWSZYM DNIU WIOSNY,
A WIĘC 21 MARCA 2016 ROKU,

wokół Szefów Kuchni na pięciu kontynentach: razem
obchodzić będziemy święto francuskiej gastronomii.

Restauracja Sfera zaprasza na kolacje która będzie holdem
dla wymienionej francuskiej sztuki kulinarnej, dla jej odkrywczego
charakteru i dla wartości, których jest przekazicielem:

chodzi o idee dzielenia się, wspólnie przeżywanej przyjemności,
uznania dla dobrej żywności, poszanowania współczesnych nam
ludzi i całej planety.



foto: Paulina Jakóblec

Menu

Entrée :

Diabeł morski & Przegrzebki / Szampan /
Marakuja / Soliród / Zielony pieprz / Oliwa

Fromage(s) :

Munster & Zrazówka wołowa / Figi / Miód / Calvados

Dessert 1 :

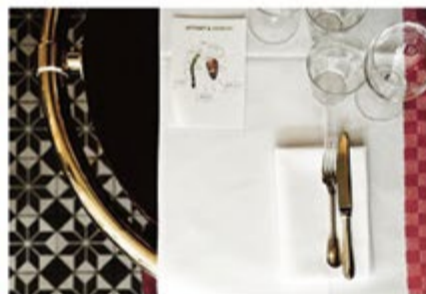
Fondant & Czekolada / Wanilia / Malina / Czerwone wino

Plat 1 :

Gołąb & Kasztany / Burak / Jeżyna / Szalotka

Plat 2 :

Dorsz & Skorzonera / Maślanka / Rukiew wodna /
Cykoria / Trufia



NAJLEPSZE ŻUŻLOWE PARY W TORUNIU!

HANCOCK, HOLDER, PRZEDPELSKI, VACULIK, SAYFUTDINOV, HAMPEL

**SPEEDWAY
BEST PAIRS**



**2 KWIETNIA
17:00**

BILETY JUŻ OD
1 PLN!
info: eventim.pl
speedwaypairs.com

TEATRALNA KLAMRA STARTUJE W OD NOWIE

Organizatorzy sami przyznają, że ten festiwal jest dla nich najtrudniejszy logistycznie. Aż na trzech scenach klubu „Od Nowa” gościć będzie teatr. Od 12 do 19 marca widzowie zobaczą dwanaście przedstawień, dziewięć z nich to spektakle konkursowe.

Alternatywne Spotkania Teatralne „Klamra” dwudziesty czwarty raz odbędą się w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”. Jest to jeden z nielicznych festiwali, które reprezentują teatr niezależny, jedyny w naszym regionie.

Od 15. edycji została wprowadzona nagroda od widzów, którzy wybierają swój ulubiony spektakl. Dzięki temu zeszłoroczny laureat wróci do Torunia pierwszego dnia festiwalu. – W ubiegłym roku zwyciężącą został zespół z Lublina neTeatre, który będzie miał możliwość wystąpienia na naszym festiwalu również w tym roku. Będzie to duże wydarzenie, ponieważ obejrzymy najnowszy spektakl „Kogo szukacie – znak Jonasza”. Tego rodzaju teatr charakteryzuje się tym, że jest żywy i często scenariusz podlega zmianom – zdradza Mirosław „Maurycy” Męczekalski, szef „Od Nowy”.

Kolejnego dnia widzowie zobaczą również laureata jednej

z edycji toruńskiego festiwalu, będzie teatr Kana z przedstawieniem „Projekt: Matka”. O godz. 21.30 spektakl „Melanz”, który wystawi Butoh Company.

Natomiast 14 marca to dzień, w którym widzowie zobaczą spektakl poza konkursem, czyli „Kabaret Olbrzymów” teatru Cinema. Jest to spektakl, który był pokazywany dużo wcześniej, a w Toruniu zostanie pokazana wersja odnowiona. Kolejny dzień to „Xhumacja” Radykalnej Frakcji Medialnej Mazut. To grupa, która również powraca na toruński festiwal. – Są znani ze swoich radykalnych i bezkompromisowych działań. Tego samego dnia po raz pierwszy widzowie zobaczą Klub Komedii, który zaprezentuje musical improwizowany. Uważamy, że będzie to również wyjątkowe wydarzenie – opowiada Justyna Bieluch.

W środę, 16 marca, Laura Leish, aktorka znana ze współ-



pracy z teatrem Usta, Usta Republika, znana również toruńskiej publiczności zaprezentuje spektakl „Wera V”. Drugi spektakl w wykonaniu Joanny Dudy i Katarzyny Pastuszek to „Track(s)” – instalacja/performance. Kolejnego dnia odbędzie się sopocki teatr tańca, który zaprezentuje swój premierowy spektakl,

inspirowany twórczością Samuela Becketta, „Wszystko, co widać. OHIO”. Jest to pierwszy od pięciu lat duet Joanny Czajkowskiej i Jacka Krawczyka. „Studio form światła” również na Klamrze po raz pierwszy ze spektaklem „Labirynty pustyni”. To teatr Tadeusza Wierzbickiego. Jest on ciekawy pod względem formalnym,

wy pod względem formalnym, ponieważ jako środek wyrazu wykorzystuje grę świateł. Na festiwalu pojawią się również Porywacze ciał, którzy wystąpią z „Szyszynką”. Na zakończenie Komuna/Warszawa ze spektaklem „Djuna 1961”.

Festiwal zakończy i podsumuje koncert zespołu „Di kan-

12-19 marca
Od Nowa
26. Alternatywne Spotkania Teatralne
KLAMRA
2016

da”, który gra bardzo energetyczną, żywiołową muzykę folkową. W ramach festiwalu odbędą się również inne imprezy towarzyszące, wśród nich również spotkania i rozmowy na temat teatru. Będą to bardzo intensywne dni dla miłośników teatru. Gośćmi specjalnymi będą: Paweł Passini – reżyser teatralny oraz Leszek Mądzik – twórca Sceny Plastycznej KUL. We wszystkie dni przedstawienia będą się rozpoczynać o godzinie 19.00.

Karolina Owsianikow
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016031113G

Intermarché
SUPER

ZAPRASZAMY
INTERMARCHÉ
TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY

GODZINY PRACY
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00

Rynek
Wędzarniczy



Jesteśmy dumni z wędlin z własnej wędzarni w sklepie.

Dlaczego?

Bo robimy je sami, od początku do końca. Wyrabiamy je według oryginalnych receptur i wędzimy naturalnym dymem a świeże, prosto z wędzarni w sklepie, trafiają do naszych Klientów. Rozsmakuj się w naszych wyjątkowych wędlinach wędzonych na miejscu.



10-16.03.

19⁹⁹
1 KG

od czwartku do środy
SZYNKA
W PRZYPRAWACH
WĘDZONA W SKLEPIE

10-16.03

12⁹⁹
1 KG

od czwartku do środy
KIEŁBASA
ŚLĄSKA
WĘDZONA W SKLEPIE

Zdjęcia i wygląd towarów w reklamie prasowej mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistego wyglądu.

**Sprawdź
wybór!**

dekoracje



~~59,90~~
39,90
TANIEJ o 33%

Zasłona FOGGIA
Wym.: 140 x 260 cm.
Wykończenie góry: kółka.
kod 45245312, 45245305, 45245326

~~16,99~~
13,85
TANIEJ o 18%

Roleta ROCA
Wym.: 35 x 150 cm.
kod 45333694
Dostępne inne kolory.



~~59,99~~
39,90
TANIEJ o 33%

Roleta DUO PREMIUM
Wym.: 35 x 140 cm.
kod 44061346



~~7,90~~
5,- szt.
TANIEJ o 36%

Narcyz
Poj.: 12 cm. kod 44031393

Oślonka 6,90
Sr.: 13,5 cm. Materiał: ceramika.
kod 45452673. Dostępne różne kolory.

1 Firana NAOMI 49,90 39,90 Wym.: 140 x 260 cm.
Wykończenie góry: kółka. kod 45216962, 45216990.
Dostępne inne kolory.

2 Dywan INSPIRE LUCCA 109 69,- Skład: 100% poliester.
Wym.: 60 x 120 cm. kod 44710792. Dostępny o wym.: 120 x 170 cm, 160 x 230 cm.
Dostępne inne kolory.

3 Lampa wisząca ERIS 129 99,- Moc: 60 W. Trzonek: E27
kod 44299990
Dostępne inne elementy serii. Klasa energetyczna: A++ do E.

4 Poduszka 36,90 29,90 Wym.: 40 x 40 cm.
Skład: 100% bawełna. kod 45271933
Dostępne inne kolory.



~~15,95~~
9,50
TANIEJ o 40%

Żarówka LED POLUX
Moc.: 4,5 W odpowiednik 40 W
Trzonek: E14.
Strumień świetlny: 400 lm.
Ciepła barwa światła: 3000 K.
kod 45187926
Klasa energetyczna: A+.



~~12,99~~
11,90
TANIEJ o 8%

Żarówka LED POLUX
Moc.: 9 W odpowiednik 60 W
Trzonek: E27.
Strumień świetlny: 810 lm.
kod 44529982
Klasa energetyczna: A+.



~~14,95~~

Żarówka LED POLUX
Moc.: 12 W odpowiednik 75 W
Trzonek: E27.
Strumień świetlny: 1055 lm.
Ciepła barwa światła: 3000 K.
kod 45376030
Klasa energetyczna: A+.

~~29,90~~
25,90
TANIEJ o 13%

Zestaw 2 x LED IDEAL
Moc.: 4 W odpowiednik 48 W
Trzonek: GU10.
Strumień świetlny: 330 lm.
kod 45130323
Klasa energetyczna: A+++.



LEROY MERLIN
dla domu,
z pomysłem

Leroy Merlin Toruń, ul. Szosa Lubicka 155, tel. 56 621 88 00
Godz. otwarcia: pon.-sob.: 7:00-21:00, niedz.: 9:00-20:00

Oferta ważna od 08.03. do 28.03.2016 r.